

## Protokół

Zebranie wiejskie ogłoszone na dzień 20.07.2015. Godzina rozpoczęcia spotkania: **19:08**.

Nastąpiło otwarcie spotkania przez Sołtysa wsi – **Piotra Kociołka**

Sołtys wywołał problem plagi insektów jaka pojawiła się w sołectwie Dąbrówka Wielkopolska. Zwrócił uwagę na dużą skalę zjawiska. Powiedział, że Rada Sołecka na zebraniu postanowiła zwołać spotkanie wiejskie.

Głos zabrał **Jan Makarewicz** (dalej JM) – zastępca Burmistrza Zbąszynka. Zwrócił uwagę, że Gmina Zbąszynek jest na bieżąco w temacie plagi i przedstawił harmonogram prac związanych z działaniami Gminy od 1 lipca czyli daty, w której władze dowiedziały się o problemie.

Sołtys podziękował za wypowiedź i przekazał głos Pani **Arlecie Miśkiewicz** (dalej AM) - Państwowemu Powiatowemu Inspektorowi Sanitarnemu w Świebodzinie. Pani Arleta opisała sposób działania „Sanepidu” w tym zakresie. Powiedziała o kontaktach Stacji z firmą WexPool, o kontroli i instrukcjach związanych z przeciwdziałaniem dalszego namnażania się insektów. Takie informacje dostała również Gmina Zbąszynek. Stan w jakim znaleźli się mieszkańcy sołectwa jest ciężki do natychmiastowego usunięcia. Konieczne jest opracowanie programu działania i ten plan będzie wybiegał bardzo mocno w przyszłość. Problem nie zniknie przez 3 dni, a pogoda nie sprzyja walce z plagą. Wszystkie nałożone decyzje będą egzekwowane. Pani Arleta zaznaczyła, że insekty przenoszą wiele chorób. Na koniec zaznaczyła, aby pytać, bo żadne z pytań nie pozostanie bez odpowiedzi.

Głos zabrał Pan **Andrzej Niemiec** – prokurent w firmie WexPool, który najpierw odczytał stanowisko firmy co do zaistniałej sytuacji. Zaznaczył w oświadczeniu, że dołoży wszelkich starań, aby rozwiązać problem. Zachęcił do tego, aby kontaktować się z firmą w razie wykrycia Prusaków u siebie w domu. Zostały rozwieszone informacje na tablicach ogłoszeń po rozesłaniu pisma do wszystkich zainteresowanych. Oświadczył, że firma SANTOX, która walczy do tej pory z owadami to firma specjalistyczna i przybliżył charakterystykę działania środka do zwalczania owadów, którego firma używa. Poprosił o szybką informację o pojawiających się insektach. Wyraził opinię, że jest mu przykro, że tak się stało. Jako pracownik przeprasza w imieniu właściciela WexPoolu.

Głos zabrał **Piotr Krzywy** (dalej PK) - kierownik Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Świebodzinie. Powiedział, że Starostwo Powiatowe w Świebodzinie dołoży wszelkich starań, aby pomóc. Jutro (czyli 21.07.2015) zostanie zwołane posiedzenie kryzysowe, na którym zostaną poruszone kwestie ewentualnego wprowadzenia kłęski żywnościowej, odszkodowań. Zostanie oszacowany stan zagrożenia epidemiologicznego. Będzie także zabiegał o konsultacje z Wojewodą Lubuskim. Na końcu poprosił o pytania.

**Sołtys** głośno powiedział o tym, że cała dyskusja jest nagrywana na dyktafon.

- **Pytanie z sali:** Ile czasu minie od papierków do konkretnych działań?

**AM** odpowiedziała, że te działania były niezbędne i problem nie jest prosty. Zajęte są domy i zakład. Nie należy oczekiwać, że jednorazowe zabiegi załatwią sprawę. Nie można zamówić cysterny środka i załatwić sprawę (spryskać całą wieś). Powiedziała, że niezależnie od WexPoolu poszukują eksperta do

planu działań. Dotychczasowe działania są doraźne i muszą być przerwy w stosowaniu, bo środek ma ograniczenia. Podkreśliła, że problem nie jest błahy.

- **Pytanie z sali:** Jak z tym żyć?

**AM** wyraziła opinię, że problem został zbyt późno dostrzeżony i zgłoszony.

- **Pytanie z sali:** W jaki sposób zabezpieczyć wodę. Może pomoże spalenie pól?

**JM** kategorycznie powiedział, że woda w Dąbrówce jest brana z ujęcia w Zbąszynku i nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

**AM** przyznała, że nie wie kiedy było przełączenie. Woda z ujęcia w Dąbrówce jest brana do podlewania boiska piłkarskiego, ale i tak jest badana. Nie przekracza żadnych norm. Studnie z całą pewnością są nadzorowane.

**JM** stwierdził, że nie zna daty i godziny przyłączenia wody ze Zbąszynka, ale poprosił, aby uwierzyć, że woda jest dobra.

**Sołtys** zadał pytanie o kompetencje zarządzania kryzysem. Która instancja będzie zarządzała?

**AM** wyraziła opinię, że działania muszą być na dole. Nie będzie wyższej instancji niż teraz. Najpierw potrzebne jest wsparcie.

**Sołtys** zapytał o przybliżoną datę zakończenia kryzysu.

**AM:** Kilka miesięcy na usunięcie odpadów. Dalsze działania muszą się odbywać cały czas, nawet po wyciszeniu. Należy opryskiwać wały.

- **Pytanie z sali:** Jakie są przepisy jeśli chodzi o odległość sortowni od ujęcia wody?

**AM** stwierdziła, że tego przepisy nie określają. Granicą jest tutaj ogrodzenie ujęcia. Oceniła, że ryzykowne jest postawienie zakładu w tym miejscu, gdzie się znajduje. Stwierdziła, że nie ma podstaw do zamknięcia ujęcia lub zakładu na podstawie badań laboratoryjnych. Zaznaczyła także, że główne środowisko insektów znajduje się w hałdach śmieci.

- **Pytanie z sali:** Ile czasu można magazynować odpady?

**AM:** do 3 lat

- **Pytanie z sali:** Ile firma może magazynować?

**AM:** 240 tys. ton. Pani Arleta stwierdziła, że nie jest właściwe usytuowanie sortowni 60m od pierwszych zabudowań. Decyzję wydał Starosta Świebodziński.

**PK** stwierdził, że decyzje były wydawane od 2007 roku. Wszystkie są dostępne na stronie WexPoolu. Na początku był całkiem inny zakres działalności. Po każdej decyzji jest 21 dni za wnoszenie skarg i zażaleń, ale nikt nigdy nic nie zgłosił. Wszystkie informacje były wywieszane na tablicach ogłoszeń i stronach BIP. Zakład powstał dzięki Zmianie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego uchwalonego przez Radę Miejską w 2007 roku. PK zaznaczył, że nikt niczego nie ukrywa.

- **Pytanie z sali:** Czy firma, która odkaża jest nadzorowana?

**Andrzej Niemiec** stwierdził, że to firma, która działa tu od lat.

**AM** powiedziała, że to firma spoza powiatu. „Sanepid” skontrolował jedynie karty preparatów i rozmawiał z pracownikami. Powiedziała, że są to profesjonaliści i aby nie obawiać się tej firmy. Na końcu stwierdziła, że mamy mało doświadczenia z taką skalą zjawiska.

**Andrzej Niemiec** stwierdził, że rozważają możliwość wsparcia się firmą ze Świebodzina. Firma będzie zwracać koszty poniesione przez mieszkańców.

- **Pytanie z sali:** czy można zamknąć zakład?

**AM** stwierdziła, że żadna z obecnych instytucji nie może zamknąć zakładu. Organy typu WIOŚ, Wojewoda czy Urząd Marszałkowski mogą to zrobić jeśli zajdzie taka potrzeba.

- **Pytanie z sali:** co z pożarami na terenie zakładu?

**Andrzej Niemiec** stwierdził, że też się dziwi, że jest ich tak wiele.

- **Pytanie z sali:** jak zabezpieczać się przed insektami?

**AM** poinstruowała, że należy wytrześć wszystko przed wejściem do domu, stosować środki profilaktyczne. To powinno wystarczyć. Należy także usunąć niepotrzebne składowiska (drewno, kamienie etc.).

- **Pytanie z sali:** co z zanieczyszczonym zbożem?

**AM** stwierdziła, że nie może być ono normalnie skoszone. To będzie przedmiot jutrzejszej dyskusji w Urzędzie Miejskim.

- **Pytanie z sali:** ile potrzeba czasu na usunięcie śmieci, które zagrażają?

**Andrzej Niemiec** powiedział, że w tej chwili przerabiają 3,5 tys. ton miesięcznie, bo cementownie nie odbierają surowca. Od 1 lipca firma wydaje dokładnie to co pobiera bez przerabiania, a firma ogranicza i hamuje przyjęcia.

- **Pytanie z sali:** Kto jest odpowiedzialny jak firma upadnie?

**Andrzej Niemiec** stwierdził jednoznacznie, że właściciel terenu jest właścicielem odpadów. Poprosił o wyrozumiałość i wyliczył różne działalności, do których firma w przeszłości się dokładała.

**Sołtys** stwierdził, że skoro wszystko jest zgodne z literą prawa to dlaczego jest jak jest. Poprosił o przesłanie jemu do wiadomości całej korespondencji dotyczącej Dąbrówki Wielkopolskiej w przyszłości.

**PK** kategorycznie stwierdził, że to niemożliwe. Wszystkie informacje są przesyłane do UM w Zbąszynku. O sytuacji kryzysowej będzie informowany sołtys.

**AM** stwierdziła, że o swoich działaniach nie musiała informować Starosty. Sanepid pracował codziennie przy problemie.

- **Pytanie z sali:** czy wywóz śmieci jest bezpieczny?

**Andrzej Niemiec** stwierdził, że jest jak najbardziej bezpieczny.

- **Pytanie z sali:** Ile podpisów należy zebrać do zamknięcia zakładu?

**JM** wyraził współczucie mieszkańcom poszkodowanym. Stwierdził, że dokona wszystkiego co możliwe, aby problem rozwiązać. Po to jest między innymi jutrzejsze spotkanie w UM w Zbąszynku. Istotą rzeczy jest oddzielenie źródła od reszty miejscowości i jutro postawi taki wniosek na spotkaniu. Jeśli chodzi o zboża to zaleca wstrzymanie się z młóceniem. Wyraził opinię, że tylko i wyłącznie wspólne działania spowodują rozwiązanie problemu.

- **Pytanie z sali:** Jak można było dopuścić do takiego rozprzestrzenienia się?

**AM** powiedziała, że zakład był kontrolowany jeśli chodzi o higienę pracy, a w zakresie przedmiotowej sprawy w tej chwili jest kontrola po raz pierwszy. Insekty rozmnażają się w ciągu 3-4 tygodni a mogą przetrwać w różnej formie nawet do 8 miesięcy. Błędy polegały na niewykonywaniu odpowiedniej ilości zabiegów.

- **Pytanie z sali:** ilu ludzi zatrudnia firma SANTOX

**Andrzej Niemiec** powiedział, że jest to firma jednoosobowa

Pani Dyrektor **Ewa Kubicka** wyraziła niepokój jeśli chodzi o szkołę i rozpoczęcie roku szkolnego (w związku z plagą prusaków)

**AM** przypomniała, że dyrektor placówki ma obowiązek monitorowania obecności insektów i reagowania na sytuację. Gdyby się pojawiły, to firma bierze koszty na siebie.

- **Pytanie z sali:** czy po wprowadzeniu stanu klęski dopuszcza się zakazanie dostaw surowca do firmy?

**PK** stwierdził, że Starostwo będzie tylko koordynować akcję. To Wojewoda podejmie decyzję o stanie klęski.

- **Pytanie z sali:** Prusaki są wszędzie zauważmy to wreszcie. Na każdej ulicy są.

**AM** zapytała, dlaczego wszyscy wiedzieli o problemie a zgłaszali to dopiero teraz? Kto zrobił coś, aby powiadomić odpowiednie służby? Dlaczego tak późno?

- **Pytanie z sali:** Wszyscy atakują Panią Arletę a gdzie w tym czasie były inne służby? Co się działo od 1 do 20 lipca?

**AM** wytłumaczyła jeszcze raz działania swojej jednostki.

- **Pytanie z sali:** Mieszkańcy monitorowali. Co zrobić teraz? Czy zima zatrzyma robaki?

**AM** stwierdziła, że znowu nie poda terminu wytępienia robactwa.

- **Pytanie z sali:** Powinna być edukacja w tym zakresie!

**AM** zapewniła, że znajdą metodę. Ktoś przeoczył moment w którym można było coś jeszcze zrobić.

- **Pytanie z sali:** Wychodzi na to, że winni są mieszkańcy bo nie informowali, a wina jest tam za wałem. Ktoś czegoś nie dopatrył

**AM** powiedziała, że zakład miał plan zwalczania owadów. Stwierdziła, że mieszkańcy nie są winni, a ona tylko uświadamia, że można było reagować wcześniej.

- **Pytanie z sali:** Dlaczego po pożarach nie było kontroli?

**AM** stwierdziła, że za kontrolę po pożarach jest odpowiedzialny WIOŚ

**Sołtys** stwierdził, że zapoznaliśmy się z tematem wystarczająco

**JM** powiedział, żeby koordynować działania wszystkich i powtórzył, że rozumie mieszkańców, ale są procedury. Nigdy dotąd nie spotkał się z takim problemem. Powiedział także, że informacja gdzie będą informacje na temat kryzysu będą jutro.

- **Pytanie z sali:** ile czasu ma Wojewoda?

**JM** stwierdził, że wszystko powinno stać się niezwłocznie.

Głos zabrał **Andrzej Niemiec**, który stwierdził, że szukanie winnych to nieporozumienie i to oni są winni. Firmę taka sytuacja także zaskoczyła.

**Sołtys** zakończył spotkanie wiejskie o godzinie **20:58**.